

N<sup>m</sup> 152.

D. 28. Czerwca.

WTOREK.

ROK 1825.

# KURJER

WSPOMNIENIA.

Sejm ostatni Xwa  
Warszaw: 1812.

## Warszawski

### NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

N. P A N z szczerobliwej swej łaski, ra-  
czył przeznaczyć sumę 100,000 złotych,  
która przez wyznaczoną oddzielną Kommissją  
rozdzieloną zostanie między nieszczęśliwych.

JW. Rzeczywisty Tajny Radca Nowosil-  
ców, wyjechał do Wilna.

Interessa S. Jańskie w tym roku niewiele  
do Warszawy sprowadziły gości, lecz dla u-  
żywania Wód tutejszych sztucznych przyby-  
wa ich co raz więcej, wczoraj pijących znaj-  
dowało się 300, a spodziewanych jest w przy-  
szłym miesiącu nierównie więcej. Niektóre  
Interessa S. Jańskie odbywały się przy tych-  
że wodach, a tak dawniej zwykle przy tran-  
zakcjach kończono kielichem starego węgry-  
na, teraz kubek uzdrawiającej wody służy  
przywzwoiciej do zwykłego wyrazu „za twoje  
zdrowie.“—Między piąciami wody, znajduje  
się *Dam* znaczna liczba, powiększej części nie-  
widać znak słabości na ich świączych twa-  
rach. Piękne acz skromne ubiory *Dam*  
sunających się w galerjach i między teraz roz-  
kwitającemi różami napełniającemi cały o-  
gród, niejednego bardziej zajmują niż dopil-  
nowanie minuty w której ma wypić przezna-  
czoną mu wodę. — Oprócz *Institutu* wód  
sztucznych, widać rano w ogródach *Prasim-*  
*skim*, *Saskim* i innych, wielu piących *Wo-*  
*dy Mineralne* zagraniczne naturalne, które  
sprowadzono przez kilka domów handlowych  
do Warszawy, a szczególnie przez *Wdowę*

*Gordonową* mającą Skład przy ulicy *Długiej*.

*Skorowidz* *Kalendarz* stoletni od 1800 do  
1900, Reskryptem Kommissji R.W.R. i O.P.  
wydanym, za dokładny uznany, wyszedł u  
*Gliksberga*, na iednej stronnicy arkusza z dru-  
ku i dostać go można w iego Księgarńi i u  
*Pukszy* przy ulicy *S. Jańskiej*, oraz w han-  
dlach *Peka* i *Ciechanowskiego* na *Podwalu*  
za zł. 3 Exemplarz. *Skorowidz* ten *Kalen-*  
*darz* *stoletniego* z *Tabellą* *Świąt*  *ruchomych*,  
wykazujący dni tygodnia i miesiąca, szcze-  
gólniejszą prędką daie wiadomość, którego  
dnia tygodnia bądźkolwiek która z powyż-  
szych sto lat była lub będzie data.

Wczoraj w południe przy ulicy *Piwniej*  
w domu pod Nrem 99, smutny wydarzył się  
przypadek. *Majster* *Krawiecki* *Jerzy* *Gryn-*  
*wald* został pchnięty nożem w piersi przez  
*Franciszkę* *Kiesicką* służącą w tymże domu,  
miało to wynikać nagle z malej kłótni.  
Pchnięcie zaś tak było szkodliwe, że *Gryn-*  
*wald* mimo wszelkich starań, w kilka chwil  
żyć przestał. Zabójczyni natychmiast zosta-  
ła uwięzioną.

w *Księgarńi* *Węckiego* nowe *Książki*. Po-  
dróź młodego *Anacharsysa* do *Grecji* około  
połowy czwartego wieku przed erą chrze-  
ścijańską; przez *J. J. Barthelemy*, podług  
czwartego wydania *Paryżkiego* i pomnożone-  
go, przełożył z francuzkiego *Ł. Gołębiow-*  
*ski*, 8vo Wilno 1825. 7 Tomów z *Atlasem*. zł:  
60.—*Pan* *Gapietto* komedja *Moljera* we 3ch



akłach z baletami, tłumaczona wierszem przez Fr: Kowalskiego, 8vo Lwów 1824. zł: 3 g: 15.

w Poznaniu wyszło nowe dziełko *List Wielopolowski do Trzechpolowskiego*.

(*Artykuł nadestany*) — z Radością dowiadujemy się, że Pomniki dla *Kopernika* i wielkopomnej pamięci *Xięcia Józefa Poniatowskiego*, już są bliskie ukończenia. Radziłbyśmy iak najrychlej oglądać na rodzinnej ziemi, te arcy dzieła wielkich Mistrzów, i liczyć ie między cenniejsze ozdoby, stolicy Narodu. Obowiązkiem było Polaków oddać cześć winną Rodakom, z których ieden odkrywszy wielkie fizyczne prawdy, zasłużył na podziwienie całego rodu ludzkiego; a drugi, po długiem pasmie szlachetnych czynów kończąc życie, honor Narodu porucił w ręce Najwyższego. Zdaie się, iż teraz wypadałoby pojsć za przykładem ościennych i pobratymczych ludów, i również pomyśleć o uczczeniu ludzi, którzy w innym sposobie sławę narodowi przynieśli. Że pominiętych, Niemcy wspomniale obchodzili pamiętkę wynalazcy sztuki drukarskiej; w sposób najuroczystszy oddają cześć winnaciom *Szyllera* i t.p. *Rossjanie*, gorliwie zajmują się wzniesieniem Pomnika dla *Lomonosowa*, uważając w nim ojca Literatury swojej. Czemuż więc i my Polacy, niemielibyśmy uczcić pamięci iakiego z pierwszych Poetów naszych. Nieulega wątpliwości, że Jan *Kochanowski* i *Ignacy Krasicki*, mają pierwsze do tego prawo. *Kochanowski*, iako Patryarcha i twórca, można powiedzieć, Poezji naszej; *Krasicki*, iako wzorowy Pisarz w obu rodzajach mowy, który oprócz niezrównanego dowcipu, najwięcej się może przyczynił do upowszechnienia pamiętnej reformy umysłowej w kraiu naszym, szczęśliwie przez wielkiego *Konarskiego* rozpoczętej. Nie iest tu miejsca dowodzić tego założenia ;

zdaie się że o tej prawdzie powinien być przekonany każdy myślący Rodak, który z głębszą rozwągą zastanawiał się nad duchem pism *Krasickiego*, nad stanem moralnego uśposobienia mieszkańców owoczesnej Polski; i wreszcie, kto ocenił skuteczność wrażeń, zdziałanych przez pisma *Krasickiego* na umyśle iego współczesnych. Przedewszystkiem zaś, wypadałoby pomyśleć o sprowadzeniu na ziemię rodzinną zwłok *Krasickiego*, które dotąd w *Berlinie* spoczywają. Mąż ten wielki zasługuie na to, aby popioły iego, złożone były na ziemi która go wydała, którą szczerze kochał, i której rzetelną przyniosł sławę. Piszący, z nieśmiałością oddając tę myśl pod rozwągę *Ziomków*, ma nadzieję, że ieżli skutku życzeń swych tak prędko nieujrzy, tedy przynajmniej czyste iego chęci, sławę ojczystą na celu mające, źle przyjętemi nie będą. — Fr: Gr:

w Dniu 26m b.m. pochowano na *Smętarzu Powązkowskim* zwłoki ś. p. J. Pani *Marcjanny z Stymelskich Gałęckiej*. Mowę pogrzebową w dobranych wyrazach i w duchu prawdziwej pobożności miał *X. Hippolit z Zgromadzenia XX. Karmelitów bosych*.

Stopni ciepła dnia 21 Czerwca 15. d, 22, 13. d, 23, 12. d, 24, 16. d, 25, 19. d, 26 i 27, 20. *Wisła* przybiera. —

w Składzie Muzyki Fr: *Klukowskiego* przy ulicy Miodowej, wyszły dwa Tańce, *Walc ze Spiewu z Opery Sroka złodziej* przez *Józ. Damse*. *Mazur* przez *Pawłowskiego*, grane na Balu danym przez Obywateli M. S. *Warszawy* dla N. CESARZA i KRÓLA w Ratuszu Głównym dnia 11 Czerwca r.b. na Fortepjano. Cena zł: 1.

w R: 1758 mieszkał w *Warszawie* w dworuku na Grzybowie *Kowal* urodzony w Niemczech, a od dzieciństwa przebywający w Pol-



szcze, do lat 40 swego życia nieżełił się, gdyż niemógł sobie wynaleść takiej *Kobiety* któraby się zgadzała z jego humorem, był bowiem *Dziwak* lecz miał wyborne serce; że zaś był dobrym Majstrem, prawie wszyscy *Senatorowie* dawali mu robotę, przez co pomnożył znacznie majątek. Wielu *Rzemieśników* starało się aby ten majątny *Kowal* został którego z nich *Zięciem*, a najbardziej zaś *Sąsiadka Wdowa Slusarka*, wszelkimi sposobami usiłowała ująć jego serce. W dniu jego imienin zaprosiła przyjaciół i wyprawiła biesiadę, będąc pewną iż w tenże dzień przyjdzie do zgręgowin. Sadza ukochanego *Sasiada* na pierwszym miejscu. Rozpoczyna się uczta wesoła, lecz *Solenizant* postrzega piękną *Marysie* służącą teżże *Slusarki*, której zaczerwieniałe oczy dowodziły iż niedawno musiała rzewnie płakać. Cóż to jest tej *Panience*? zapyta *Kowal*, dla czegoż wczasie wesołej biesiady, ona tylko jest tak smutną? „dostała parę szturganów (rzecze bardzo prędko, rozogniona *Slusarka*) za to że się niezawo uwiłła na dzisiejszą noc!”, Tak, tak (odezwie się cicho do ucha *Kowala* siedząca obok niego *Stolarka*) alboż to nie znacie naszej sąsiadki, złośnica iakiej niema równej, nie tylko na całym *Grzybowie* ale i w całej *Warszawie*, co dzień katuje tę pocziwą *Marysie*, która już to osobliwym cudem służy uniej przez drugi kwartał, a żadna inna niewytrzyma i przez tydzień „*Sluchaj* no *Maryniu* (zapyta *Kowal*) kto sątwoi *Rodzice*? *BÓG* mi ich zabrał (odpowie szlochając) jestem od dawna sierotą, muszę służyć, szczerśliwy komu *BÓG* zabrawszy rodziców da dobro państwo litujące się nad ubóstwem i sieroctwem!” Poradz się twego serca (mówi *Solenizant*) i sumiennie powiedz czyli ci zdalam się podobać, jeśli tak być może, więc

skończy się twoja bieda, będziesz moją żoną; będziesz *Panią* wszystkiego, co jest moim majątkiem!” Na te słowa *Slósarka* mgleie, *Marysia* całuje ręce swego dobroczyńcy, *Sąsiedzi* oddalają się uradowni z zawstydzenia hardej złośnicy, a *Kowal* prowadzi *Marynie* do *Proboszcza* dając na zapowiedzi. — Jeszcze żyją niektórzy mieszkańcy *Warszawy*, znający ową uszczęśliwioną *Marysie*.

## R O Z M A I T O Ś C I.

Przez całą oktawę *Bożego Ciała* ze wszystkich *Parafji* w *Paryżu* odbyły się uroczyste *Procesje*, na iednej z nich znajdował się *Król* z całą swą rodziną. *Bractwa Wdów* i *Panien* stosownie ubranych, niosły *Obrazy* a najpiękniejsze *Dziatki* rzuciły kwiaty. — o *Wojnie Anglików z Birmanami* cokolwiek dla pierwszych są pomyślniejsze wiadomości, słychać nawet że *Birmanie* oświadczyli chęć zawarcia pokoju. — Niektóre pisma twierdzą że teraz w *Medyolanie* *Xie Meternich* *Kancelarz Austriacki* jest bardzo czynnym, i mie- wa częste narady z *Ministrami*. — *Jenerał Grecki Gura* wstawia się coraz bardziej, ostatecznie świetne zwycięstwa *Greckie* nad *Turkami* powiększej części przypisać należy odwadze i talentom tego mężnego wodza. w *Dostarczacz* *Aust.* są umieszczone wyiątki z gazety *Jdryockiej* niepomyślnie dla *Graków*. — w *Prussach* zwykle nakładano pewny podatek, gdy która *Królowna Pruska* szła za mąż; teraz przy zaślubinach *Królowny z Królewiczem Niderlandzkim*, *Król* wydał wyrok iż nienakłada zwykłego podatku, który iednak w czasie wznowionym być może. — *Alexander Lamet*, który iako *Emigrant Francuzki* przez rewolucją cały i znaczny majątek utracił, teraz zostawszy prawie wynadgrodzony, półowe tegoż wynadgrozdzenia ofiarował na wsparcie *Graków*, a półowe towa-



rzystwn Paryżkiemu trudniącemu się *Szkołą Liankastra*. — Fortepjanista *Humel* co raz bardziej jest uwielbianym w *Paryżu*. — w *Hiszpanji* ma być utworzony nowy korpus *Żandarmerji* złożony z 6,000 Ludzi. — Większa część *Hiszpanów* spodziewa się pomyślnych skutków z przybycia do *Madrytu* nowego nadzwyczajnego *Posła Angielskiego* — *Książę Jork Królewicz Angielski* zato że w *Jubie* wyższej powstawał przeciw *Katolikom*, został przez iedno miasto szczególnie wynagrodzony, otrzymał *Ser* ważący 160 funtów, ozdobiony herbem miasta *Szester* i innemi godłami. — Co to był za czerwony uniform który *P. Rotzkyld* podczas *Koronacji w Rejms* miał na sobie? zapytał ktoś; jest to uniform marynarki *czerwonego morza* odpowiedział zapytany. —

## PRZYRZECZALI do WARSZAWY.

Czartoryski Adam Xze z Puław. — Zieliński Kazim. Oby: z Konina. — Broch Jakób Oby: z Łomży. — Szczuka Andrzej Oby: z Ob: Białostockiego. — Piątkowski Piotr i Rutkowski Fran: Oby: z Podola. — Rzeszotarski Sędzia. — Dobrycz Jan Oby: z Wiednia. — Boberfeld Oby: z Kalisza. — Podoski Gabr: Hrabia z Witkowie. — Rychter Józef z Białostockiego. — Mezner Jan Oby: z Lublina. — Straszak Sędzia z Szydłowca.

## DONIESIENIA.

w Nowo założonej Traktjerni przy ulicy *Marijensztadt* pod Nr. 2654 w domu drewnianym, dostać można każdego czasu *Obiadu* za cenę groszy 18, składającego się z 4 *Potraw*. — M. Hojnowski.

Mieszkanie dogodne większe i mniejsze, także *Kawalerskie* przy ulicy *Franciszkańskiej* pod Nr 1809 Lit: C. i D. donajęcia od S. Jana r. b.

Sześć wiorst za *Milosną*, dostanie kupić przy samym bruku, *Drzewa* na fury po zł: 1 gr: 6 od konia. Dowiedzieć się można w *Karczmie* pod *Konikiem* na *Trakcie Brzeskim*.

Bezzenny posiadający języki polski, łaciński, francuzki i niemiecki, zdolny przytem udzielić nauki dawane w szkołach publicznych, opatrzone w zaszczytne pod tym względem świadectwa, życzy wejść w obowiązki w domu prywatnym na *Prowincji*. Dalsza

wiadomość przy ulicy *Królewskiej* N. 1063 w oficynie na drugim piętrze.

Dnia 30 Czerwca r. b. o godzinie 9tej zrana sprzedane będą w pałacu *Bieluńskich* przy ulicy *Zabiej* Nr 955, w pierwszym sklepie od rogu ulicy *Elektoralnej*, następujące ruchomości, iako to: *Stoły kupieckie* z szufladami, *Stoły* do liczenia pieniędzy, *Stół* wielki składany, i wiele pomniejszych; *Szafy* do książek, *bielizny* i innych, *Komoda* i *Łóżka* ieszionowe, *Toaletka* z zwierciadłami, *Kanapy*, *Krzesła*, *Kopersztychy*, *Parawan*, *Kufer* itp. za gotowe kurant pieniądze.

Kamerdyner mający dobre świadectwa, mówiący dobrze po polsku, po niemiecku i po rosyjsku, życzy mieć miejsce; mieszka przy ulicy *Furmańskiej* pod Nro 2701 na Isem piętrze gdzie *Odwach*.

w *Domu W. Petyskusa* przy ulicy *Wierzbowej* Nr 473 Lit. B. jest do najęcia każdego czasu na miesiąc lub kwartał, ieden pokój na 2giem piętrze od frontu z meblami, przedpokój i kuchenka; w tymże domu jest do najęcia Sklep i przynim pokój 2. Dowiedzieć się można u *P. Zimmermana* Rządcy tegoż domu.

Uwiedamnia się S: Publ: iż termin *Licytacji* w *Warsz* przy ulicy *Senatorskiej* w gmachu rządowym *Marywil* zwanym, w Sklepie kupieckim pod Nr 54 obok wieży zegarowej położonym, odbywać się mającej z dnia 21 do 24 Czer: r. b. odroczony, odracza się ostatecznie na dzień 28 t. m. i r. na godzinę 3cią z południa, z tem oznajmieniem że *Katalog* na 3 dni przed terminem u podpisanego *Komornika* pod Nr 279 *Numizmatów złotych* i *pożyczanych* *kraiowych* i obcych do przejrzenia, a nawet amator może uzyskać ieden takowego egzemplarza.

(podpisano) *Stani: Modzelewski* Kom: Sąd.

We wsi *Oltarzewie* na głównym frakcie *Kaliskim* o półtory mili od *Warsza*; są do wypuszczenia roczną dzierżawę dwie *Austerje*, jedna we wsi *Oltarzewie*, a druga we wsi *Koprkach* znajdujące się, *Browar* *Pistorjusza*, *Ogród* *fruktowy* wraz z gruntem i 60 *Krów* w pacht, każdy szczegół oddzielnie; koby sobie życzył może się dowiedzieć na *Nowem Mieście* przy ulicy *Starej* w domu *PP. Sakramentek* pod Nr 1872.

Parę *Koni* gniazdych *pojazdowych* do przedania, dowiedzieć się przy ulicy *Kozłej* Nr 1825.

*Pies* *Wyżeł* biały, kasztanowate użytkosmate, cwejnoso, po sobie laty kasztanowate, nogi kosmate niskie; zginął dnia 25 b.m. Koby takowego znalazł, niech raczy odesłać do *Hotelu Drezdeńskiego* pod N. 556, a odbierze nagrody cztery *Talary*.

*Teatr*. *Jutro* *Kom: Pan Wilhelm* i *Opera Czaromysł*.